

Pozywam bank o kredyt frankowy – najczęściej zadawane pytania

i odpowiedzi adwokata Macieja Wieczorkowskiego





Spis treści

Wstęp	3
<u>Rozdział I</u>	
Przed sporem z bankiem	4-6
<u>Rozdział II</u>	
Firma od franków lub kancelaria - co trzeba wiedzieć	7-9
<u>Rozdział III</u>	
Spór z bankiem - od początku do końca	10-15
<u>Rozdział IV</u>	
Uгода z bankiem - czy ma sens?	16-17
<u>Poprowadzimy Twoją sprawę!</u>	18

WSTĘP

Krótko o ebooku

Postanowiliśmy stworzyć tego ebooka w formie odpowiedzi na pytania frankowiczów, które trafiają do naszej kancelarii, pojawiają się w przestrzeni internetu i mimo wielu już dostępnych w sieci artykułów – nadal nurtują. Chcemy wyjaśnić najważniejsze kwestie i obalić krążące mity.

Ebooka podzieliliśmy na **4 główne rozdziały**, w których znaleźć można pytania zadane przez frankowiczów i odpowiedzi udzielone przez adwokata Macieja Wieczorkowskiego z kancelarii **Wieczorkowski Adwokaci**.

Ebooka kierujemy do osób, które są świadome możliwości posiadania w umowie kredytowej postanowień niedozwolonych, chcą rozpocząć spór z bankiem lub już są w jego trakcie i borykają się z różnymi problemami np. pismami z banku wzywającymi do zapłaty. Skupiamy się na konkretnych zagadnieniach, pomijając w większości szczegółowe wyjaśnianie samych terminów, takich jak np. klauzule abuzywne.

Przejdźmy zatem do rzeczy!



Przed sporem z bankiem

1. Jakie są szanse na wygranie sprawy z bankiem w procesie o kredyt frankowy w 2024 roku?

Jeśli nie mówimy o jakimś szczególnym kredycie (np. takim, gdzie klient indywidualnie negocjował z bankiem kwestie dot. kursu tabeli banków – rzadko spotykana sytuacja) to w tej chwili **szanse wynoszą 97%**. Takie statystyki podaje m.in. Wyborcza.biz. Sądy polskie, wsparte orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, coraz częściej wydają wyroki pomyślne dla frankowiczów.

2. Ile potrwa sprawa frankowa w sądzie?

Wszystko zależy od konkretnego sądu. W mniejszych miejscowościach obłożenie sprawami może być niższe. Analogicznie – w dużych miastach możliwe jest większe obłożenie sądów, a tym samym dłuższy czas trwania sprawy. Z naszej praktyki wynika, że musimy przygotować się na około **2-3 lata** w pierwszej instancji, następnie około **1 rok** w drugiej instancji. W tego typu sprawach konieczne jest uzbrojenie się w cierpliwość, ale gra warta jest świeczki.

3. Ile kosztuje sprawa frankowa?

Koszty sprawy frankowej składają się z kilku elementów:

Pierwszy element stanowią opłaty sądowe, które wynoszą przeważnie tysiąc złotych (przy kredytach większych niż 20.000 PLN, czyli praktycznie przy wszystkich).

Drugą składową kosztów sprawy frankowej stanowi opłata dla kancelarii adwokackiej (lub pośrednika). Standardem rynkowym jest pewna opłata początkowa i po wygranej sprawie **tzw. success fee** lub w przypadku decyzji o ugodzie z bankiem – opłata z tego tytułu.

UWAGA! Utarło się błędne przekonanie, że wszystkie kancelarie rozliczają success fee na zasadzie % od kwoty kredytu lub anulowanego salda. Nie jest to prawdą. Kancelaria Wieczorkowski Adwokaci proponuje rozliczenie na zasadzie jasno określonej kwoty za success fee. Dzięki temu, klient od razu wie z jakimi kosztami musi się liczyć.

Dodatkowym zyskiem kancelarii są tzw. **koszty zastępstwa procesowego**, które jednak nie stanowią obciążenia dla budżetu klienta, ponieważ jest to kwota wypłacana przez stronę przegraną, którą w tym przypadku zazwyczaj jest bank.

ROZDZIAŁ I: PRZED SPOREM Z BANKIEM

4. Czy każda firma od spraw frankowych to kancelaria adwokacka?

Nie, nie każda. Część firm świadczących usługi z zakresu spraw frankowych to firmy, które nie mają w swoich szeregach ani adwokatów, ani radców prawnych, a pełnią jedynie rolę pewnego rodzaju pośredników.

Tego typu firmy, w przeciwieństwie do kancelarii adwokackich i radcowskich, mogą zaproponować pozornie lepsze warunki rozliczenia, pomijając opłatę początkową, ale bardzo często z nieproporcjonalnie wyższym success fee.

Dodatkowym minusem tego rozwiązania jest fakt, iż klient często nie ma bezpośredniego kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym. Również ubezpieczenie takiej firmy różni się od tego, którym dysponują adwokaci.



5. Na co zwrócić uwagę na starcie sprawy frankowej?

Warto zwrócić uwagę na doświadczenie firmy/kancelarii, która będzie nas reprezentowała, a także jakość kontaktu z osobami odpowiedzialnymi za sprawę.

Bardzo ważne natomiast jest dokładne zapoznanie się z umową, w której jasno powinny być określone:

- koszty wstępne (lub informacja o ich braku),
- wysokość success fee,
- wysokość opłaty w przypadku przyjęcia ugody proponowanej przez bank,
- koszty zmiany firmy/kancelarii obsługującej sprawę lub brak możliwości zmiany.

6. Czy bank może „się mścić” lub robić mi problemy z innymi produktami (np. kredyty, lokaty, konta, karty) jeśli go pozwę?

Nie, to popularny mit. Bank nie ma takiego prawa, a ilość spraw frankowych przeciwko bankom jest tak duża, że niemożliwym byłoby aby banki narażały się na utratę tak wielu klientów. Bank może jedynie wysłać pisma dot. kredytu frankowego, które dla klientów brzmią czasem groźnie. Jeśli pojawiają się problemy z innymi produktami, to najczęściej wynikają one z błędów ludzkich, braku dokumentów, pomyłek, opieszałości, ale nie z chęci zemsty.

ROZDZIAŁ I: PRZED SPOREM Z BANKIEM

7. Czy bank może mi wypowiedzieć umowę kredytu albo zabrać środki z konta?

Nie, bank nie może samodzielnie zabrać środków z konta kredytobiorcy jeżeli nie ma do tego odpowiedniego pełnomocnictwa. Podobnie, bank nie może sam wypowiedzieć umowy kredytu tylko z tego powodu, że kredytobiorca skierował sprawę do sądu. Nawet wówczas, jeśli na mocy postanowienia sądu, kredytobiorca przestanie spłacać raty. Bank ma możliwość wypowiedzenia umowy kredytu jedynie w przypadku, gdy kredytobiorca narusza warunki tejże umowy.

Natomiast to co może zrobić bank i prawdopodobnie zrobi, to w pewnym momencie sam pozwie kredytobiorcę.

O co? O zwrot kapitału. Jest to dość standardowa procedura, której trzeba być świadomym, ale nie należy się jej obawiać. Opiszemy ją szczegółowo w dalszej części ebooka.

8. Co jeśli przegram z bankiem?

Liczba **wygranych** postępowań dot. kredytów frankowych sięga **97%**, ale wiele osób pyta co w sytuacji, gdy znajdą się wśród nieszczęśliwych 3%? Wtedy przyjdzie pokryć koszty postępowania sądowego na rzecz banku. Koszty te są różne i zależą od kwoty kredytu. Bezzwrotne pozostaną także wstępne wynagrodzenie dla kancelarii i opłaty sądowe. Kredyt będzie istniał dalej, umowa będzie obowiązywała i raty kredytu także. Należy jednak podkreślić, że jest to sytuacja bardzo mało prawdopodobna.

9. Czy jest sens pozywać bank o kredyt frankowy splotony np. w 2016 roku ?

Tak, jak najbardziej. Przedawnienie następuje po 6 latach, ale nie od momentu spłaty kredytu, a od momentu w którym kredytobiorca zostaje w rzetelny sposób poinformowany o tym, że jego kredyt zawiera postanowienia niedozwolone.

PRZYKŁAD: Pan Kamil spłacił kredyt frankowy w 2014 roku. W 2024 roku przeczytał w gazecie, że splotony kredyt również może być przedmiotem sporu z bankiem. Pan Kamil udał się w maju 2024 r. do kancelarii Wieczorkowski Adwokaci celem analizy jego umowy z bankiem. Adwokat wyjaśnił Panu Kamilowi, że w jego umowie z bankiem znajdują się postanowienia niedozwolone, a tym samym umowa z bankiem może zostać unieważniona. Dzień spotkania z adwokatem jest teoretycznie dniem, w którym Pan Kamil w sposób świadomy przyjął rzetelną informację na temat swojej umowy. To od tego momentu przez 6 lat liczy się czas przedawnienia.

10. Czy bank może mi robić problemy, jeśli mam w nim inny kredyt np. w PLN albo lokatę?

Nie, sprawa sądowa dotycząca kredytu frankowego nie będzie się przekładała na koszt czy sposób prowadzenia konta, ani na spłatę innego kredytu w tym samym banku. Nie będzie też rzutowała na członków naszej rodziny i ich kredyty, czy inne produkty bankowe.

Firma od franków lub kancelaria – co trzeba wiedzieć

Na forach i grupach internetowych dot. kredytów frankowych pojawia się coraz więcej wpisów i zapytań osób, które mają wątpliwości co do podmiotów mających prowadzić ich spory z bankami, a także sposobów rozliczania z tymi podmiotami. Podpowiadamy na co zwrócić uwagę wybierając firmę lub kancelarię oraz jakie koszty brać pod uwagę.

Jak wspominaliśmy w poprzednim rozdziale, nie każda firma zajmująca się sprawami frankowymi to kancelaria adwokacka lub radcowska. Wiele firm na rynku działa na zasadzie wynajmowania czy raczej zatrudniania adwokatów lub radców prawnych do spraw swoich klientów, można więc w pewnym sensie nazwać ich pośrednikami. Część osób, jako minus tego rozwiązania wskazuje fakt, że nie mają wpływu na to jaki specjalista przejmie ich sprawę i będzie reprezentował ich w sądzie.

Na pewno warto wybrać podmiot, z którym będzie dobry kontakt, będzie udzielał odpowiedzi na pytania (a te na pewno pojawią się w trakcie trwania procesu) – jest to kluczowe dla spokoju ducha, poczucia bezpieczeństwa w sprawie, która przecież będzie trwała kilka lat.



ROZDZIAŁ II: FIRMA OD FRANKÓW LUB KANCELARIA – CO TRZEBA WIEDZIEĆ

1. Jak rozliczają się firmy/kancelarie prowadzące sprawy frankowe? Za co się płaci i ile?

Zasady rozliczania są bardzo różne, dlatego tak ważne jest, żeby klient dokładnie przeczytał umowę, zwłaszcza fragment mówiący o wynagrodzeniu dla podmiotu prowadzącego sprawę oraz obowiązkach tegoż podmiotu. Można powiedzieć, że opłata jest opłatą za **około 2-3 letnią (średnio)** obsługę sprawy frankowej, która oczywiście nie wymaga codziennego zaangażowania adwokata lub radcy prawnego, ale obejmuje sporządzenie pism, obecność na rozprawach, doradztwo, udzielanie odpowiedzi na pytania klienta itp.

Tak jak pisaliśmy, sposobów rozliczania może być kilka. Te z którymi spotykamy się najczęściej:

- W naszej kancelarii **Wieczorkowski Adwokaci** staramy się, aby opłaty za prowadzenie sprawy frankowej były przystępne i jasne. Wynagrodzenie składa się więc z opłaty początkowej oraz kwotowego (ustalona wcześniej kwota) *success fee* lub kwotowej opłaty w przypadku ugody z bankiem. Klient od początku wie z jakimi opłatami musi się liczyć.
- Można spotkać się również z taką polityką, gdzie wszystko opiera się na opłacie początkowej, bez *success fee*. Będzie ona oczywiście znacznie większa od standardowych opłat początkowych, bo jest w zasadzie opłatą całościową, którą trzeba ponieść już na starcie sprawy.
- Niektóre firmy odszkodowawcze zachęcają klientów do skorzystania z ich oferty obiecując zerowe opłaty początkowe, a potem spore procentowe wynagrodzenie od wartości kredytu lub anulowanego salda + zasądzonej kwoty i odsetek.
- Spotyka się także model zapłaty, który określamy jako *fixed* czyli jest zarówno opłata początkowa, jak i *success fee*, ale liczone procentowo od wartości kredytu lub anulowanego salda + zasądzonej kwoty i odsetek.

ROZDZIAŁ II: FIRMA OD FRANKÓW LUB KANCELARIA – CO TRZEBA WIEDZIEĆ

Możliwe są przeróżne inne formy rozliczania sprawy frankowej, takie jak np. zapłata od każdego kolejnego kroku, pisma, jednak o takich przypadkach słyszymy stosunkowo rzadko. Dla Państwa najważniejsze jest, aby zasady były jasne i zrozumiałe od samego początku.

Trzeba wyjaśnić jeszcze jedno pojęcie – **koszty zastępstwa procesowego**. Jest to wynagrodzenie, które przyznaje sąd za reprezentowanie klienta w postępowaniu sądowym przez adwokata. Koszty te ponosi strona przegrana, czyli w przypadku sprawy o kredyt frankowy wygranej przez klienta (97% przypadków) jest nią bank. W większości przypadków umowy pomiędzy klientami, a kancelariami prawnymi mówią o tym, że koszty zastępstwa procesowego są częścią wynagrodzenia kancelarii. Klient nie musi niczego wyklądać z własnej kieszeni, po prostu w momencie gdy przegrany bank zasądzone środki wypłaci, trafią one do reprezentującej klienta instytucji.

2. Czy w trakcie postępowania można zmienić kancelarię, jakie to niesie konsekwencje?

To zależy – głównie od konstrukcji umowy i tego, jak ze swoich obowiązków wywiązuje się kancelaria. Na pewno wiąże się to z poniesieniem kolejnych kosztów. Jeśli obsługująca Cię firma czy kancelaria dochowała należytej staranności, nie zawiniła w niczym, to nie ma podstaw, by domagać się zwrotu opłat. Oczywiście jest to również kwestia bardzo indywidualna, którą należy rozpatrywać w zależności od przypadku.

3. Czy obecność online adwokatów na rozprawach jest standardem, wpływa na postrzeganie przez sąd?

Rozprawy online są już standardem. Nie tylko nie są gorsze od tych na żywo, ale bywają nawet lepsze. Taka forma rozprawy nie ma wpływu na jej przebieg, a obecność adwokata w formie online jest tak samo skuteczna jak na żywo.

4. Czy można mieć jakieś zażalenia, składać reklamacje jeśli kancelaria nie odpowiada na nasze telefony, maile w trakcie trwania sprawy?

Jeżeli jest to wpisane w umowę – tak. Jeśli nie jest to przedmiotem umowy – wszystko zależy jakie to jest pytanie, jaki telefon (lub o której godzinie) i na jaki czas reakcji liczymy. Trzeba pamiętać, że kancelarie prowadzą różne sprawy, a ich reprezentanci bywają w sądach, aresztach, wykonują swoje obowiązki. Jeśli maile całkowicie pozostają bez odpowiedzi, to jest to karygodne i nie powinno się zdarzać, ale niestety może to nie być wystarczające do żądania roszczeń odszkodowawczych.

Warto już na etapie podpisywania umowy omówić sposoby kontaktu, spodziewany czas reakcji. Nasza praktyka polega na tym, że omawiamy z klientem każdy etap sprawy, odpowiadamy na jego pytania gdy np. dostanie pismo z banku, tłumaczymy jego treść i szczegółowo przygotowujemy do rozprawy. Dobry kontakt z klientem jest podstawą dobrej współpracy.

Spór z bankiem – od początku do końca

1. Jakie dokumenty potrzebne są do walki z bankiem?

- Umowa kredytu z aneksami – to najważniejszy dokument, który klient wysłał do nas na samym początku współpracy, a który my bezpłatnie przeanalizujemy pod kątem postanowień niedozwolonych i w ciągu 24h udzielimy informacji zwrotnej.
- Zaświadczenie historii spłaty kredytu – zaświadczenie z banku mówiące o tym, jaka część kredytu została spłacona. Dokument ten klient może samodzielnie pozyskać ze swojego banku. Wydawany jest on w terminie od 1 dnia do nawet 2 miesięcy i wymaga uiszczenia opłaty. Zarówno czas wydania, jak i wysokość opłaty zależą od konkretnego banku.



2. Czego żądać od banku?

Do niedawna praktykowane były dwie ścieżki: żądanie uznania nieważności umowy albo żądanie tzw. odfrankowania umowy. Odfrankowanie umowy polegało na usunięciu franków z umowy i pozostawienie umowy na oprocentowaniu opartym o marżę plus stawka LIBOR. Jednak w tej chwili o odfrankowanie praktycznie się już nie walczy, ponieważ uznanie nieważności umowy jest o wiele bardziej korzystne dla kredytobiorców. Nieważność umowy kredytowej sprawia, że kredyt staje się praktycznie darmowy (kredytobiorca zwraca jedynie kapitał), a do tego od razu można wykreślić hipotekę z księgi wieczystej. I tego najczęściej żądamy od banków dla naszych klientów – uznania nieważności umowy kredytowej. Część naszych klientów posiada jednak bardzo niestandardowe umowy, gdzie często obok żądania nieważności umowy rekomendowaliśmy żądania ewentualne odfrankowania np. przy umowach kredytu złotówkowego aneksowanych na CHF. To wszystko jednak po to, aby jak najlepiej zabezpieczyć interes klientów.

ROZDZIAŁ III: SPÓR Z BANKIEM – OD POCZĄTKU DO KOŃCA

3. Jak zaczyna się i jak przebiega sprawa – krok po kroku:

1

Pierwszym krokiem jest **moment kontaktu z klientem**, który odwiedza naszą kancelarię, kontaktuje się z nami telefonicznie lub spotykamy się online. Na tym etapie wyczerpująco, ale też jasno informujemy klienta jak będzie wyglądało całe postępowanie.

2

Podpisanie umowy (po uprzednim, dokładnym zapoznaniu się z jej warunkami) i pełnomocnictwa z kancelarią.

3

Wysłanie wezwania do zapłaty – kancelaria przesyła wezwanie do banku. To bardzo ważny krok, ponieważ od tego momentu naliczają się odsetki za opóźnienie. Czym są odsetki za opóźnienie? Jeśli wzywamy bank do zwrotu całości kwoty wynikającej z historii spłat kredytu, to właśnie od tej kwoty, ósmego dnia w którym bank nie zapłaci tej kwoty, zaczynają naliczać się odsetki.

PRZYKŁAD:

Klient wziął kredyt na 300 000 zł. Do tej pory spłacił 450 000 zł. Wzywamy zatem bank do zwrotu 450 000 zł i to od tej kwoty naliczają się odsetki – od ósmego dnia od wystosowania wezwania do zapłaty do momentu, w którym bank tego w jakikolwiek sposób nie ureguluje. W tym miejscu warto przypomnieć, że procesy frankowe zazwyczaj trwają dość długo. Dlatego odsetki, o które walczymy dla naszych klientów, niejednokrotnie sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.

4

Wniesienie pozwu – pozew wnosi kancelaria, optaca go klient kancelarii. Sądowy koszt wniesienia pozwu to najczęściej tysiąc złotych. Sąd w momencie otrzymania takiego pozwu musi zweryfikować, czy są spełnione wszystkie warunki formalne. Jeśli tak, to pozew jest dalej procedowany, wysyłane jest pismo do pozwanego (w tym przypadku banku), by wniósł odpowiedź na pozew. Termin rozprawy wyznaczany jest przez sąd najczęściej po tym, jak sąd otrzyma odpowiedź od pozwanego.

5

Rozprawa – na rozprawę trzeba będzie poczekać. Tak jak wspominaliśmy w pierwszym rozdziale, może to być okres oczekiwania nawet około trzech lat. Jeżeli nie ma żadnych świadków, to najczęściej sprawa kończy się na jednej rozprawie czyli w pierwszej instancji. W sytuacjach niestandardowych, mogą pojawić się jakieś dodatkowe prośby sądu o pisma, które przygotowuje oczywiście kancelaria.

6

Wyrok – po wyroku wydanym przez sąd pierwszej instancji strony zazwyczaj wnoszą o uzasadnienie (w terminie 7 dni od daty wydania wyroku). Sąd sporządza uzasadnienie, rozsyła je stronom, które mają 14 dni od daty doręczenia na to, by wnieść apelację.

ROZDZIAŁ III: SPÓR Z BANKIEM – OD POCZĄTKU DO KOŃCA

7

Apelacja – apelację wnosi ten, kto przegrywa, czyli z naszej praktyki wynika, że zawsze robią to banki. Po wniesieniu przez bank apelacji do sądu pierwszej instancji, sąd sprawdza czy spełnione zostały warunki formalne i kieruje sprawę do sądu drugiej instancji.

8

Sąd drugiej instancji – rozpoznanie sprawy może nastąpić na rozprawie (jeżeli był taki wniosek) lub poza rozprawą. Sprawa w drugiej instancji trwa od pół roku, do nawet ponad roku, wieńczy ją wyrok, który kończy sprawę sądową z bankiem w sprawie kredytu frankowego.

9

Wyrok – wyrok wydany przez sąd w drugiej instancji jest wyrokiem prawomocnym, nie przysługuje od niego żaden środek zaskarżenia.

10

Rozliczenie – po wyroku korzystnym dla frankowicza, bank musi się rozliczyć z kredytobiorcą, pokryć koszty sądowe i wydać na żądanie tzw. list mazalny.

11

List mazalny – to nic innego, jak formalne zezwolenie na usunięcie hipoteki z księgi wieczystej nieruchomości. O wydanie takiego listu wnioskuje kredytobiorca.



ROZDZIAŁ III: SPÓR Z BANKIEM – OD POCZĄTKU DO KOŃCA

4. Czy będzie rozprawa?

Tak, w postępowaniu przeciwko bankom odbędzie się przynajmniej jedna rozprawa, na której sąd przesłucha kredytobiorcę, a także świadków, jeśli takowi zostaną powołani. Zdarza się bowiem, że bank celem przedłużenia procesu powołuje dodatkowych świadków. Wydłużanie procesu ma zniechęcić kredytobiorcę do walki, a także odroczyć nieco moment rozliczenia się przez bank z kredytobiorcą. Nie należy się obawiać takiego kroku ze strony banku, tylko konsekwentnie podążać ścieżką obroną wraz z kancelarią.

5. Niepłacenie rat kredytu na czas trwania postępowania – czy jest sens?

Ma sens, zwłaszcza jeśli wystąpimy do sądu z wnioskiem o wydanie zabezpieczenia (wysoko rekomendowane przez nas działanie). Dzięki takiemu dokumentowi, możemy zgodnie z prawem przestać płacić raty przez cały czas trwania postępowania i nie wiąże się to z żadnym zagrożeniem, czy negatywnymi konsekwencjami dla kredytobiorcy. Reakcja sądu jest, jak wynika z naszej praktyki, zazwyczaj bardzo szybka i pozwala kredytobiorcy odetchnąć od płacenia dużych rat. Zwłaszcza osoby, które spłaciły już kapitał mają ogromne szanse na wydanie zabezpieczenia przez sąd. Oczywiście bank broniąc swoich interesów zaskarży później ten krok przed sądem drugiej instancji, ale nie powinno mieć to wpływu na czas rozpoznania sprawy. Więcej o zawieszeniu spłaty kredytu piszemy tutaj: [KLIK](#).

6. Kiedy mogę wnieść o zabezpieczenie?

Zabezpieczenie można wnieść praktycznie w każdym momencie trwania całego postępowania: przed procesem, w trakcie wnoszenia pozwu, podczas rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji.

Co jeśli mam zabezpieczenie a przegram sprawę? Czy muszę zwracać niezapłacone raty?

Nie, nie ma możliwości aby bank żądał zwrotu wstecznie niezapłaconych rat. Niepłacenie rat zostało zalegalizowane postanowieniem sądu. Postanowienie było skuteczne i wiążące, nawet jeżeli nieprawomocne. Skutek postanowienia jest z momentem jego wydania, a nie uprawomocnienia. Bank nie może więc skutecznie żądać zapłaty rat z okresu zabezpieczenia, nawet w sytuacji gdyby kredytobiorca przegrał proces.

7. Jak wygląda przygotowanie do rozprawy?

W naszej kancelarii dbamy o to, żeby klient był dobrze przygotowany do rozprawy, nie był zaskoczony pytaniami sądu, możliwie też najmniej stresował się sytuacją. Dlatego też zawsze szczegółowo omawiamy całą sprawę przed rozprawą podczas spotkań w naszej kancelarii lub podczas rozmów telefonicznych czy przez videokonferencje.

ROZDZIAŁ III: SPÓR Z BANKIEM – OD POCZĄTKU DO KOŃCA

8. Jakie pytania zadaje sąd na rozprawie? Co warto wiedzieć o rozprawie?

My dzielimy wszystkie te pytania na trzy zestawy, które zadaje sąd na rozprawie:

Pierwszy: zestaw pytań dotyczących zawarcia umowy kredytowej np.: kiedy została zawarta umowa, w jakich warunkach, czy była możliwość zapoznania się z umową, czy klient zrozumiał treść umowy, czy były jakieś zastrzeżenia do umowy, czy klient był informowany o ryzyku związanym z kredytami frankowymi, czy klient rozumiał to ryzyko, czy klient rozumiał pojęcie indeksacji, czy doradca wyjaśniał pojęcia z umowy i przedstawiał dotychczasowe analizy kursu franka, czy klient negocjował warunki umowy, czy możliwe było w ogóle negocjowanie. To tylko niektóre z powielających się pytań.

Drugi: zestaw pytań dotyczących kwestionowania umowy kredytowej i obecnej sytuacji kredytobiorcy np.: co się stało, że klient kwestionuje umowę?

Trzeci: zestaw pytań dotyczących formalnego ustalenia czy klient ma świadomość konsekwencji nieważności umowy np.: czy kredytobiorca ma świadomość tego, jakie skutki niesie ze sobą nieważność umowy, czy klient wie czym jest nieważność umowy kredytu, czy klient rozumie, że może zostać pozwany przez bank.

9. Bank wysłał wezwanie do zapłaty – co teraz?

Bank, nawet jeśli jest właściwie na przegranej pozycji (biorąc pod uwagę ilość korzystnych wyroków dla frankowiczów), będzie bronił swoich interesów do końca i będzie robił to na różne sposoby. Jednym z tych sposobów jest przesłanie wezwania do zapłaty, kierowane do kredytobiorcy, który wniósł pozew przeciwko bankowi. Bank przesyła takie pismo, ponieważ również chce, aby jemu zaczęły się naliczać odsetki (bank liczy, że wygra sprawę o zwrot kapitału), a także „straszy” kredytobiorcę takim wezwaniem i daje sygnał, że szykuje się do pozwania kredytobiorcy. Jest jeszcze jeden powód. Istnieje takie pojęcie, jak przedawnienie roszczeń o zwrot kapitału. Termin takiego przedawnienia wynosi 3 lata i liczony jest od momentu, gdy kredytobiorca w sposób świadomy skierował swoje roszczenia o nieważność kredytu do banku.

PRZYKŁAD:

Kredytobiorca wniósł pozew w 2021 roku. Bank ma termin przedawnienia 3 lata. Czyli, teoretycznie, w 2024 roku roszczenie banku może się przedawnić. Dlatego też bank przygotowuje się do tego, by pozwać kredytobiorcę. **UWAGA! W INTERNECIE JEST WIELE BŁĘDNYCH INFORMACJI** wg których, samo wysłanie przez bank takiego pisma przerywa bieg terminu przedawnienia. **NIEPRAWDA!** Bieg terminu przedawnienia przerywa dopiero wysłanie przez bank do sądu pozwu lub wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

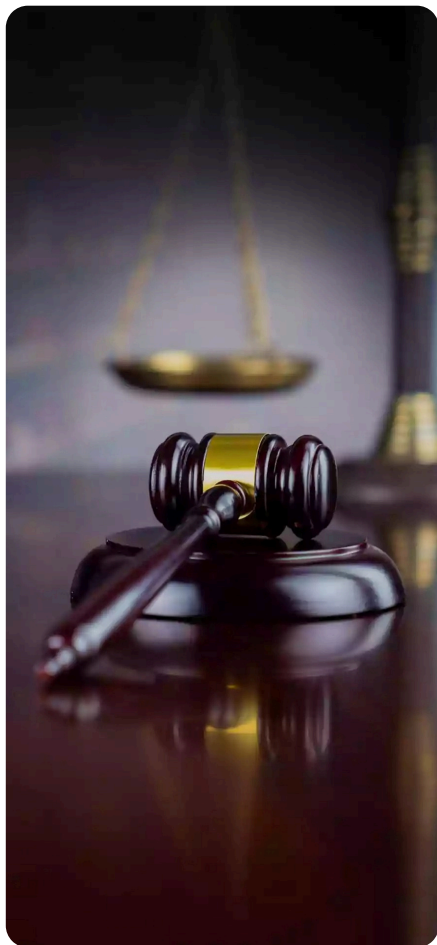
ROZDZIAŁ III: SPÓR Z BANKIEM – OD POCZĄTKU DO KOŃCA

Reasumując, jeśli bank liczy na zwrot kapitału przez kredytobiorcę, to prawdopodobnie wystosuje wezwanie do zapłaty i skieruje pozew do sądu, chociaż to nie jedyny sposób działania banku. Nie jest to jednak sytuacja nadzwyczajna, ani nic z czym kancelaria obsługująca klientów frankowych nie miałaby do czynienia. Nie należy wpadać w panikę po otrzymaniu wezwania do zapłaty, a jedynie przesłać treść pisma do kancelarii.

10. Co się dzieje po procesie?

Sąd drugiej instancji wydał wyrok, a zatem orzeczenie jest prawomocne. Koniec procesu. Jeżeli bank przegrał, to musi rozliczyć się z kredytobiorcą praktycznie od razu z tytułu tego, co zostało zasądzone przez sąd pierwszej instancji + odsetki + koszty sądowe. Jeżeli bank tego nie zrobi, to kredytobiorca ma prawo udać się do sądu po tzw. klauzulę wykonalności i zgłosić się do komornika. Uwaga jest taka, że banki zazwyczaj bez problemu rozliczają się z wyroków sądowych.

Po procesie należy zawnioskować do banku o wydanie listu mazalnego. **UWAGA:** bank sam nie ma obowiązku takiego dokumentu nam dostarczyć, potrzebny jest wniosek, na który bank zazwyczaj powinien odpowiedzieć. Z listem mazalnym kredytobiorca może wykreślić hipotekę z księgi wieczystej nieruchomości.



Uгода z bankiem – czy ma sens?

To chyba jedno z najczęściej zadawanych w 2024 roku pytań związanych ze sprawami kredytów frankowych. Banki widząc coraz większą liczbę wyroków korzystnych dla frankowiczów (97%) masowo ruszyły z rozsyłaniem propozycji ugód do swoich klientów. Nawet tych, którzy jeszcze nie rozpoczęli procesu lub nawet się nad nim nie zastanawiali.

Bank na pewno w swojej ugodzie nie zaproponuje takich warunków, jakie są do uzyskania na drodze sądowej, bo nie o to przecież chodzi bankowi. Raczej będzie to spotkanie się w połowie drogi. Część osób mimo wszystko decyduje się na zawarcie ugody z bankiem. Czy słusznie?

1. Czy uгода z bankiem ma sens?

Naszym zdaniem może mieć sens, ale wtedy, jeśli spełnione są pewne warunki:

- **Poczucie klienta**, że w danej sytuacji życiowej czy dla swojego samopoczucia, dobrostanu, woli mieć coś zdecydowanie szybciej, ale mniej zamiast więcej w znacznie dłuższej perspektywie czasu. Jak wyjaśnialiśmy wcześniej, sprawa w sądzie będzie trwała 2-3 lata i dla niektórych jest to zbyt długi okres czasu.

- Kredytobiorca **spełnia warunki do zaniechania poboru podatku** od umorzenia długu wobec banku. Czyli jeśli kredyt został pozyskany na cele mieszkaniowe, na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych i nie będzie konieczności zapłacenia podatku od umorzenia.

2. Co jeśli współpracuję z kancelarią prawniczą i zawrę ugodę z bankiem?

Na to pytanie odpowie konkretna umowa zawarta z konkretną kancelarią, dlatego tak ważne jest by wnikliwie zapoznać się z jej treścią. Naszym klientom proponujemy konsultację ugody z bankiem tak, by klient był pewien warunków jakie w ugodzie oferuje bank. Jeśli klient jest przekonany i wyraża chęć szybkiego dogadania się z bankiem akceptując fakt, że odzyskane środki będą zdecydowanie niższe niż te możliwe do wywalczenia w procesie sądowym. Nasza kancelaria pobiera kwotowe wynagrodzenie od ugody. Jego wysokość jest określona w umowie.

ROZDZIAŁ IV: UGODA Z BANKIEM – CZY MA SENS?

3. Jakie warunki ugody z bankiem można uznać za korzystne?

Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ każdy przypadek trzeba przeanalizować indywidualnie. Warto najpierw obliczyć dokładnie kwotę, o którą można zawalczyć pozyskując bank. To będzie punkt wyjścia. Czyli mówiąc bardzo skrótowo, bo pisaliśmy o tym we wcześniejszych rozdziałach, to co można wygrać w sądzie (czyli takie nasze 100%) to: wszystko ponad kapitał + odsetki + koszty postępowania. A ile z tego można wynegocjować w ugodzie z bankiem? To zależy, czasem udaje się odzyskać 50%, czasem nieco więcej. Czy warto? Znowu zależy, bo dochodzi indywidualna sprawa, również wspomnianego wcześniej, podatku od ugody. Kancelaria adwokacka wspiera również w przeanalizowaniu propozycji banku, a ostateczna decyzja należy do klienta.

4. Na co zwrócić uwagę podpisując ugodę z bankiem?

- Na warunki finansowe – czy są jasno określone: w jakim zakresie bank zwalnia kredytobiorcę z długu, a w jakim jeszcze zobowiązuje się przenieść na kredytobiorcę dodatkową kwotę.
- Czy bank dodatkowo opłaci koszty zastępstwa procesowego, czy zwróci jakieś inne koszty, np. połowę opłaty od pozwu – jeżeli sprawa toczy się oczywiście w sądzie.

- Czy bank również deklaruje, że podpisanie ugody stanowi o zaniechaniu przez bank jakichkolwiek roszczeń i kończy całkowicie spór.
- Uważne i zgodne z najlepszą wiedzą wypełnienie oświadczenia dotyczącego zaniechania poboru podatku.

5. Ugoda sądowa czy pozasądowa?

Porozumienie stron, bo tym jest ugoda, może nastąpić podczas postępowania sądowego między frankowiczem a bankiem. Wtedy staje się ono częścią akt, jest tytułem egzekucyjnym i pozwala kredytobiorcy praktycznie od razu egzekwować należności od banku – jeżeli oczywiście bank wzbraniałby się przed zaplaceniem dobrowolnym kwoty z ugody. Część osób może chcieć zdecydować się na ugodę pozasądową, zwłaszcza jeśli jeszcze nie podjęły kroków zmierzających do pozwania banku w sądzie, a zależy im na czasie i uniknięciu procesu.

Ugoda pozasądowa również jest prawnie wiążąca. To nie tak, że "liczy się" mniej. Różnica jest taka, że gdyby (z naszej praktyki wynika, że się to właściwie nie zdarza) bank nie chciał uregulować należności określonych w porozumieniu, to kredytobiorca celem ich wyegzekwowania musi pozwać bank o wypłacenie środków z ugody. Jest to jednak sytuacja ekstremalnie rzadka, bo po prostu bank nie wypłacając środków naraziłby się na praktycznie 100 % przegrany pozew, a zatem i na poniesienie kosztów postępowania.

O NAS

Poprowadzimy Twoją sprawę!

Sprawami kredytów frankowych zajęliśmy się zanim temat podchwyciły media. Od początku edukowaliśmy i wspieraliśmy kredytobiorców, dla których spłata kredytu w CHF stała się w pewnym momencie po prostu koszmarem.

Jesteśmy **grupą doświadczonych adwokatów i radców prawnych**, z którymi nasi klienci mają bezpośredni kontakt, mogą liczyć na kompleksowe wsparcie, obszerne wyjaśnienia i zaangażowanie. W sprawach frankowych reprezentowaliśmy klientów z całej Polski m.in. Gdyni, Gdańska, Warszawy czy Łodzi, gdyż z powodzeniem prowadzimy takie działania również na odległość.

Za nami wygrane sprawy, wyroki korzystne dla klientów-frankowiczów i kolejne procesy przeciwko bankom w toku. Nie popadamy jednak w rutynę, każdą umowę kredytową z bankiem analizujemy indywidualnie (**już w 24h**), przedstawiając najlepszą ścieżkę postępowania osobom, które się do nas zgłaszają. Jesteśmy gotowi poprowadzić kolejne sprawy. Zapraszamy do kontaktu: chf@kancelariamw.pl lub **515 616 665**.

Maciej Wieczorkowski

